

PRENUMERATA.

W Zedat:

Rocznie	ra. 5.
Półrocznie	ra. 3.
Kwartalnie	ra. 1 k. 50.
Miesięcznie	ra. 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE	
Rocznie	ra. 5.
Półrocznie	ra. 3.
Kwartalnie	ra. 1 k. 50.
Miesięcznie	ra. 50.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Muzowickiej, N. 15, wprost towarzystwa kredytowego warszawskiego. Tamże należy także pobrać pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OBLÓDZEŃ.

Za jeden wiersz polilim lub za jeden wiersz 5 kop., a następnym wiersz odpódy powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiadajacych reduktu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Słabo 3 wierszowego ogłoszenia, aliczowa po ra. 2 inteligentni.

Ofiarności przywykających 10 rubli następnego dodatkowego ogłoszenia 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARYZE.

Dziś: Wigilia Trzmiły i Zenobizna.
Jutro: Narodzenie Chrystusa Pana.
Wschód słońca o godz. 8 m. 5. Zmierzch o godz. 3 m. 47.
Długość dnia godz. 7 m. 38. Przychyła dnia godz. — m. —

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PAWAŁ NIEWYDRA Nr. 534.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmiana i Wredera w Warszawie, i w Łodzi.

Rękością nadawcą box pocztowy — nie będą wrocane.

Kilka słów o sądach polubownych.

Włado, że każde powództwo cywilne pociąga koszty: na wpisy, stempla, wręczenia i t. p. Niektóre z tych opłat wpływają do kas państwa, jako częściowy zwrot wydatków na organizację i utrzymanie instytucji sądowych, inne służą jako wynagrodzenie pojedynczych urzędników osób za dokonane czynności procesowe. Sprawiedliwość wymierzana przez sądy polubowne w zasadzie jest zupełnie darmo. Prawo zwalnia procesujących się od wszelkich opłat na rzecz skłóru lub urzędów, jeśli rozstrzygnięciu sporów swych poruczają przez siebie samych wybranym sędziom z grona godnych szacunku współobywateli. Jest to przywilej, świadczący dotychczas, że prawo zachęca do tego sposobu regulowania stosunków spornych. Zobaczymy teraz, jakimi formalnościami warunkowaną jest prawomocność i moc wykonawcza wyroków sądu polubownego. Pierwszym warunkiem jest zgodny wybór przez strony, spór wiodące, jednego lub kilku sędziów-kompromisarzy. Jeśli wybór ma miejsce w koletywnej ilości, ilość ta musi być nieparzystą. Przepis co do nieparzystości liczby komisarzy, wyraźnie ustanowiony w 1367 art. powołanego prawa, ma na celu uchylenie równego podziału głosów, wyrokujących na dwa przeciwne zdania, z których, w takim razie, żadne nie miałoby przewagi, a więc nie mogłoby stanowić wyroku. Zdaje się, że zasadniczy ten warunek ustanowienia sądu polubownego nie przedstawia żadnych trudności. Nawet krakowski pesymista znajduje w kole znajomych kilku ludzi godnych zaufania, o tyle rozwiniętych umysłowo, aby zrozumieć mogli treść sporu i ocenić okoliczności sprawy, a o tyle prawych, aby zawyrokowali bezstronnie. W duszy każdego normalnego człowieka spoczywa poczucie sprawiedliwości, zawsze kielkujące na zewnątrz, ilekroć nie niweczy go interes osobisty, nie mrozi obawa, lub nie wy-

pali fanatyzm. O ile z trudnością spotkać można człowieka, w którym część dla sprawiedliwości i prawdy przewyższa osobisty rzeczywisty, albo imaginacyjny interes, wyraża ponad bójną roślinę miłości własnej, o tyle nawet zwykły słabi śmiertelnicy czyni swych bliźnich mniej sędzić sprawiedliwie, choć czasem zbyt surowo. Jeśli prawo uznaje za możliwe ustanowienie sądów przysięgłych, a więc powierzenie prywatnym, nieprzygotowanym ludziom wyrokowania o winie, lub niewinności pod sądnych, tam, gdzie przedmiotem sądzenia jest nie tylko interes materialny, ale zarazem cześć, spokój i szczęście nieraz całego życia człowieka, gdzie na szali zaczęła ścisłością zważyć wypada z jednej strony przesłębstwo, z drugiej — skąplikowane okoliczności czynu, przyczyny, pobudki, uosobienia psychiczne i charakterystyki jednostek, to o ilez łatwiej znaleźć ludzi mogących bezstronnie i szczerze rozstrzygnąć spór gwiłny. Przysięgli nie są wybierani, jak sędziowie polubowni — z grona uczciwych najuczciwsi — lecz wyznaczeni z koleji z liczby obywateli wolnych od zarzutów z punktu widzenia prawa. Drugi i ostatni zasadniczy warunek ustanowienia sądu polubownego polega na sposobie wyważenia zgody stron i kompromisarzy: pierwszy — na rozstrzygnięciu sporu przez kompromis z wybranych sędziów złożony, drugi — na przyjęciu charakteru i obowiązków kompromisarzy. Zgodą ta winna być wyrażona przez akt urzędowy, przed notaryuszem lub przed sędzią pokoju zastany. Art. 1374 ust. post. cyw. przepisuje tylko zarejestrowanie aktu zapisu do kompromis u jednego z powyżej nazwanych urzędników, (Tretiejskaja zapis dołżna być jawlona dla zaswidielitelstwa u notaryusa ili mirowaha sudi), lecz w naszym okręgu sądowym sposób rejestrowania aktów (jawi) nie ustanowiony, a więc zapis do kompromis winien być sporządzony w formie zwykłego aktu. Tu wymagane jest tylko: dokładne oznaczenie osób spór wiodących i wybranych sędziów polubownych, wyraźne, nie przedstawiające wątpliwości określenie przedmiotu sporu, który ma być sądzonym i ja-

sne wyrażenie zgody tak stron interesowanych, jak również obranych kompromisarzy. Prawo, stanowiące dla wyroków sądu polubownego przymus wykonawczy, z natury rzeczy wymaga, aby norganizowanie tego sądu, zręczenie się spór mających korzystania w danym wypadku z sądów ogólnych państwowych, wyrażały się za pośrednictwem takiego dokumentu, który co do bytu i autentyczności treści nie przedstawia wątpliwości. Dość należy, że formalność ta pociąga bardzo nieznaczne koszty, o wiele mniejsze od tych, jakich wymagają zwykle pierwsza uwaga, przedwstępne, procesowe czynności. Oto główne warunki ustanowienia ważnego prawnie sądu polubownego. Inne przepisy ustawy, tyjące się tej materji, są jakby akcesoryjne do tych głównych warunków. Szczegółowy rozbiór każdego z nich rozszerzyłby zbyt daleko ramy niniejszego artykułu. Dostę odczytać tekst ustawy, aby przekonać się, jak niedrudnem jest zachowanie wszystkich przepisów o kompromisach, gdyż prawo zwalnia sądy polubowne od wypełniania formalności proceduralnych, nakazując tylko ściśle stosowanie się do warunków zapisu na kompromis.

K. Mogilnicki.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

ŁÓDŹ, dnia 24/XII 1891r.

W ostatnich trzech tygodniach przybyły do naszego miasta, pod adresem dwóch większych domów spedycyjnych, znaczne transporty wełny w lepszych gatunkach i przeważnie niemieckiej. Transporty idą wyłącznie z Odessy.

Hurtownicy tutejsi ustanowili na tydzień bieżący następujące ceny okowity (za wiadro 78%) w sprzedaży hurtowej ra. 9.30 — 9.32, w sprzedaży detalicznej rs. 9.44 — 9.54.

CEA.

Ministerjum skarbu, nie zważając na wszystkie zabiegi, nie zdołało dotychczas otrzymać z Finlandy niezbędniejszych danych dla rozstrzygnięcia kwestji celnego finla w dżakiej. Dane te obec-

nie senat tamtejszy przedstawił, wskutek czego można oczekiwać rozstrzygnięcia fińlandzkiej kwestji celnego.

DROGI ŻELAZNE.

Na wszystkich kolejach żelaznych w całym państwie działy ekspedycyjni towarów pospiesznych mają być ku wygodzie publiczności odpowiednio zreformowane, a to w ten sposób, aby ekspedycyjni zasadniczo odbywały się przynajmniej 12 godzin dziennie (od 8-ej rano do 8-ej wieczorem), a jeśli pociąg towarowo-osobowy dochodzi w innych godzinach, to ekspedycyjni trwać powinna aż do pierwszego dzwonia, t. j. nastawać na kwadrans przed odjeściem. W miarę zwiększania się ilości towarów do ładunku, liczba oficyalistów i urzędników powinna być odpowiednio zwiększona, aby interesanci nie czekali chwili.

Inżynier Kolei Władysławkaskiej, p. Brazm Jászczoldowski, wynalazł system hamulców w wagonach, działających przy pomocy elektryczności. Kontraktem, spisany w Warszawie wspólnie z przybyłym technikiem Amry Wallera i Sika w Londynie, wynalazca odstąpił prawo eksploatacji hamulców tejże firmie.

Zarząd gariońsko-carncyński kofei żelaznej czyni starania o przeprowadzenie linii pamińsko-charkowskiej, która przejdzie na przez Sardońsk.

HANDEL.

Ogólna ilość zboża, jaka będzie dostarczana z Kaukazu drogą morską przez Odessę, a następnie kolejami przewieziona na miejsce przeznaczenia, do gubernji Wewnętrznych, wynosi obecnie 6,000,000 pudów. Partya ta przewożona będzie przez statki czarnomorskie po 375,000 pudów dziennie.

POCZTY I TELEGRAFY.

Wobec rozwoju handlu i dla przyjęcia z pomocą żegludze na morzu Kaspijskiem, zarząd poczt i telegrafów zamierza przeprowadzić przez to morze telegraf podwodny.

PODATKI.

Wskutek podniesienia przez jedną z izb skarbowych kwestji, czy na zasadzie prawa z dnia 29 grudnia 1887 roku nale-

19) Leon Tinscan.

CZY KOCHAĆ?

Przekład z francuskiego.

(Dalszy ciąg — patrz Nr 283).

XII.

Późnym wieczorem na poduszkach w sleeping-carze Maurycy de Clégnerec opuszczał Wabignon. Po raz pierwszy od tygodnia myślał i po raz pierwszy nie stłumił woła głośno niedyskretnego, który go uparcie pytał:

— Po co jedziesz?

Nie zastanawiał się nad tem dotąd, bo chciał jechać, a wiedział doskonale, że w sprawach honoru i obowiązku wszelkie roztrząsania do niego dobrego nie doprowadzają.

Dziwił się teraz mocno swemu postanowieniu, a więcej jeszcze temu, że je wykonał. Znadto jednak znudzony był moralnie i fizycznie, aby reakcja zrobiła większe postępy. Zresztą, pociąg pędził jak błyskawica wśród mroźnej nocy, ku oceanowi Atlantyckiemu i po upływie kilku godzin jednostajnie kołysanie wagonu uspiło go ponownie.

Zbudził się, gdy był już dzień widny. Uczucie głębokiego smutku, jakiego wstępnie doznał, zirykowało go; wszak radość jedynie odczuwał powlania, wszak każda stacja przybliżała go do Francji. Naprawdę jednak usiłował w siebie wnieść zadowolenie. Był smutny, bo oddał się od Pastelna i miejsc sąsiednich. Wkrótce myślał już tylko o Irenie — jeszcze

nie z tą bezgraniczną miłością, jaką ona go obdarzała, lecz z niewymownym smutkiem.

Jednak ostatnie chwile razem spędzenia, rozmowy i nawet podęgnięcie przeszły spokojnie; z ust Ireny nie wyszła ani jedna skarga, ani jedno wyznanie, z oczu ani jedna łza nie popłynęła, nawet westchnienia nie usłyszał. Ale ta cicha rezygnacja bolała go bardziej, niż głośna rozpacz i łzy. Spojrzenie tych wielkich oczu ściagało go nieustannie, a słodycz ich i łagodność w niczem nie zmniejszały bolesnego wspomnienia. Odjeżdżając postąpił uczciwie, lecz jednocześnie czyż nie okrutnie?

Czysto męzki, egoistyczny wykrzyk wybiegł mu na usta:

— Czemuż ja poznałem?

Spodziewał się, że spotkanie z Alain'em rozwieje go trochę. Prawdę jednak powiedziawszy obaj kuzynowie byli wzajemnie z siebie niezadowoleni, a sympatya ich wzajemna bynajmniej nie wzrosła.

Alain przy spotkaniu z przyjemnością znalazł Clégnerec'a zmienionym od czasu ich rozstania, mniej pewnym siebie, mniej surowym i ironicznym, nie tak pełnym olimpijskiego spokoju. Skutkiem niespodziewanej tej zmiany, Alain teraz nabrał więcej pewności siebie, która niekorzystnie wpływała na naturalny wdzięk jego i sympatyczne obejście. Zdawało się, że on, Alain, nigdy nie żył i żyć nie myślał po za obrębem Broadway i Central Parku.

Przy pierwszym spotkaniu zaraz Maurycy zauważył, że wicehrabia do ogłady swej francuskiej dołączył amerykańską butę i wysoko podniósł w high life'ie orok francuskiego nazwiska. Ogólne rezultaty nie zadawały kłamu dobrej opinii wicehrabiego. Pożył sobie przyjaciół wszystkich panien wyższego towarzystwa, to jest co-

rek ojców, posiadających nie mniej jak dziesięć milionów dolarów w majątku. Miał przed sobą rozkosznie zapowiadającą się zimę. Czekalo go zewsząd mnóstwo zaproszeń, balów, rautów, pikników.

Zamyślał więc tutaj zimę spędzić — spytał go Maurycy.

Pytanie to, którego ukrytą myśl zrozumiał, nie podobalo mu się. Odparł tedy z lekkim rozdrażnieniem, tonem, który wskazywał, że nie pragnąłby więcej dotykać tego przedmiotu.

Ojciec mój postawił mi ultimatum: albo nie wracać do Francji wcale, albo powrócićwszy, zaręczyć słowem, że wyrzekłem się marzeń moich.

— Twoich marzeń?

Nie chwytajmy się za słowa. Pozostaję w New-Yorku, uważam, iż obratem sobie najrozsunniejszą drogę postępowania. Ojciec mój, przedaj czy później, musi się zgodzić na zapłacenie kosztów wojennych, czyli inaczej kosztów podróży.

Tembardziej, że wybierasz sobie dość kosztowne obozowiska — zauważył Maurycy, wskazując na meble i obicia jednego z najdroższych hoteli new-yorskich.

Alain przywrócił oczy, śmiechnął się filuternie, usiadł w bujającym fotelu i ciągnął dalej, otoczony obłoczkami niebieskiego dymu wonnego cygara.

Byłbym głupcem ostatnim, żebym sobie tego odmawiał. Jeżeli mi przyrzekniesz, że mnie nie zdradzisz, powiem ci coś komiczniejszego: robię dług!... Tu, w New-Yorku... ja, który ich nigdy nie robiłem w Paryżu!

Istotnie, to bardzo komiczne! — powtórzył Maurycy, nie mając bynajmniej ochoty do śmiechu. — Robisz więc dług? Czy wolno wiedzieć dlaczego, a może dla kogo?

— Dla kogo! Dla Gladys Pauwell, do licha!

— Dla Gladys Pauwell? — powtórzył Maurycy z najwyższym zdumieniem.

Alain wybuchnął śmiechem na ten wyraz cnotliwego obrzydzenia.

O, kuzynie! Zdaleka już od ciebie pachnie pustynią. Przecież to nie pierwszy raz jednak przyjeżdżasz do New-Yorku. Mój Boże! Przyznaj, że Gladys kompromituje mnie trochę; lata za mną, nie pozwala mi ruszyć się, zaprasza mnie ciągle na obiady do rodziców; naturalnie, staram się, o ile możliwości, odwzajemnić się jej. Ale nie masz wyobrażenia, co naprzykład kosztuje taki obiad sam na sam u Delmonico!

Nie; nie pojmuję również, jak możesz odpierać się mamie i papie Pauwell za ich gościnne przyjęcia zapraszaniem córki ich do gabinetu restauracyjnego.

— Coż do licha czyż mam zapraszać całą rodzinę? Jest ich ośmioro! Ale tamtych siedmiorga się nie liczy. Po większej części wiedzą, że zaproszony jestem do nich przez Gladys; nie myśl jednak, że wywzajemniam się tylko rachunkami w restauracjach. Są jeszcze i pikniki. Ta młoda osoba przenosi je nad wszystkie i mnie powiększej części wybiera, na swego rycerza. Na honor, zrujnowała się mogła. Powóz, szczęście jeszcze jeżeli nie jacht, kwiaty, szampa, muzyka do tańca. Cóżkolwiek nie ma czasu nawet przyrzec się tym biletom bankowym, które rzucac musi na wszystkie strony. Poza piknikami teatr jeszcze: Czasem dwie uroczystości jednego dnia. I bał nie rzadko się zdarza; powóz na całą noc kosztuje sto franków, rachunek naturalnie załatwiam; co zaś do bukietów, nie ma reguły. Czy wiesz, że kawalki new-yorskie mają taki doświadek jak paryskie i londyńskie razem. (D. c. n.)

ży pobierać opłaty na utrzymanie sądów gminnych, od świadectw wydawanych subiektem handlowym, departamentu handlu i przemysłu wyjaśnił, że opłata wspomniana w guberniach Królestwa Polskiego winna być pobierana. Odpowiednie zarządzenia w tej kwestyi są już wydane i opłaty unormowane w ten sposób, że od świadectwa 1-ej klasy pobierane będzie po 5 rs. 25 kop., a od 2-ej klasy po 90 kop.

PRZEMYSŁ.

Warszawska komisya miejska do spraw fabrycznych, na trzecim posiedzeniu, postanowiła zuzajmować fabrykantów i robotników m. Warszawy, za pomocą specjalnego cyrkularza, z tekstem prawa z dnia 24 kwietnia (6 maja) 1890 r. zmieniającego i dopełniającego przepisy o robotnikach małoletnich, kobiet i wyrostków w fabrykach i zakładach przemysłowych. Zmiany te streszcza „Warszawski dziennik” w sposób następujący: 1) Przy zachowaniu ogólnego przepisu o długości czasu pracy małoletnich, zawartego w art. 114 ust. przem., małoletni w wieku od 12 — 15 lat, gdy okaże się to niezbędnym ze względu na rodzaj wytwórstwa, mogą być zajęci robotą w fabrykach i zakładach przemysłowych do 6-ciu godzin z rządu, pod warunkiem, żeby w wypadku takim cały czas ich pracy nie przewyższał 6-ciu godzin na dobę. Właściciel zakładu przemysłowego, w którym małoletni pracują na zasadach wskazanych w tym artykule, obowiązany jest donieść o tem miejscowemu urzędnikowi inspekcji fabrycznej. 2) Jako wyjątek od przepisów artykułów 114 i 115 ust. przem. zezwala się w przemyśle szklarni na pracę nocną małoletnich w wieku 12 — 15 lat do 6-ciu godzin na dobę, pod warunkiem, żeby w ciągu następnego dnia roboczego małoletni nie był dopuszczony do roboty przed wpływem 12 godzin od chwili uwolnienia go od roboty, jaką wykonywał w nocy. 3) Główny inspektor fabryczny, na przedstawienie miejscowych urzędników inspekcji fabrycznej może zezwalać na pracę małoletnich w wieku 12 — 15 lat w czasie tych niedziel i świąt uroczystych, w których w fabrykach i zakładach przemysłowych pracują robotnicy dorośli. 4) Wyrostki w wieku 15 — 17 lat i wszystkie wogóle osoby płci żeńskiej nie mogą być dopuszczane do pracy w czasie między godziną 9-tą wieczór a 5-tą rano, w zakładach wyrabiających: towary bawełniane, płócienne, wełniane, przędze linią, towary miedziane i w zakładach do mielienia lnu. Moc obowiązująca tego ograniczenia minister skarbu, w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, może rozciągnąć także na inne zakłady przemysłowe, po uzgodnieniu o tem fabrykantów przed zwykłym terminem najmu robotników. 5) W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie (po dłuższym, wywołanem nieszczęściem, zatrzymaniu robót w fabryce, lub przy forsownym napływie do fabryki zamówień przed jarmarkami) komisya do spraw fabrycznych, a gdzie jej nie ma — gubernatorzy mogą pozwalać wyrostkom w wieku 15 — 17 lat i osobom płci żeńskiej na pracę nocną w tych zakładach przemysłowych, w których praca jest zabroniona tym osobom, pod warunkiem, żeby w ciągu każdego dnia roboczego następującego po pracy nocnej, osoby te nie były dopuszczane do pracy wcześniej jak w południe. Oprócz tego komisya do spraw fabrycznych, a względnie gubernatorom pozostawiono prawo zezwalania wyrostkom i kobietom na pracę nocną w zakładach wspomnianych, jeżeli wykonywają oni tę pracę jednocześnie i w jednym miejscu z głowami swych rodzin. 6) W tych zakładach przemysłowych, w których zaprowadzona jest osmnaście-godzinna nieprzerwana robota dzienna z dwoma zmianami, przepisy o pracy małoletnich, wyrostków i kobiet stosowane są z następującymi zmianami: a) małoletni w wieku 12 — 15 lat mogą być zajęci robotą przez 9 godzin na dobę, przyczem robota nie powinna trwać dłużej nad 4 1/2 godziny z rządu i b) pora nocna, w której nie powinni być dopuszczani do pracy małoletni w wieku 12 — 15 lat i osoby płci żeńskiej, liczy się od 10-tej godziny wieczór do 4-tej godziny rano. II. Artykuł 1,404 — 1 kodeksu kar głównych i poprawczych (wyd. 1885 r.) wyjaśnił w sposób następujący: „Zawidowcy (właściciele lub zarządzający) fabryk, zakładów przemysłowych i zakładów rzemieślniczych, winni niewykonania ustanowionych prawem lub przepisanych w drodze właściwej przepisów o pracy małoletnich wyrostków i osób płci żeńskiej w wymienionych zakładach przemysłowych, podlegają aresztowi do jednego miesiąca, lub karze pieniężnej do 100 rubli”. III. Pozostawił ministrowi skarbu, po porozumieniu się z ministrem spraw wewnętrznych: 1) zezwalanie na pracę dzienną w fabrykach i zakładach przemysłowych tych małoletnich w wieku 10 — 12 lat, którzy pracują już w wymie-

niobych zakładach przemysłowych, z zastrzeżeniem, ażeby z chwilą ogłoszenia tego prawa, dzieci nie mające 12 lat wieku, wcale nie były przyjmowane do fabryk i zakładów przemysłowych; 2) tymczasowo, w ciągu trzech lat, rozszerzać przepisy o pracy i naucezaniu małoletnich, zawarte w artykułach 112 — 126 ust. przem. (Zbiór praw t. XI cz. II wyd. 1887 r.), a także w rozdziale I prawa niniejszego, na te zakłady rzemieślnicze, w których ich zastosowanie uznane będzie za pożyteczne; 3) w czasie, kiedy upływać będzie ustanowiony w punkcie poprzednim (2) tego oddziału termin trzechletni, przedstawiać do uznania rady państwa ostateczną uchwałę w kwestyi zastosowania do zakładów rzemieślniczych postanowień o pracy i naucezaniu małoletnich w fabrykach i zakładach przemysłowych. X. „Peterb. wiadomości” donoszą, iż fabryki zaba wek, zaopatrzone będą w specjalne wykazy farb nieszkodliwych, jakie mogą być użyte do zabarwiania wyrobów wzmiankowanych fabryk. X. Gorzelnia w Abramowicach, w okolicy Lublina, urządziła rektyfikację. X. W tych dniach opuścił Warszawę, udając się do Kłachty młody cukrownik, p. Stanisław Knofer, wezwany przez współwłaścicieli nowo otwartej cukrowni, pp. J. Poradowskiego i C. Szymkiewicza. Produkt nowej fabryki ma być wywożony głównie do Chin. X. W tych dniach przyjeżdża do Petersburga prezydent z Widywostoka rz. r. st. Makowski, aby starać się w ministerium dóbr państwa o pozwolenie na eksploatację pokładów węgla nad Amurem. Pokłady te mają być bardzo bogate. X. Do Petersburga przybędą wkrótce przedstawiciele towarzystwa, zajmującego się eksploatacją bogatych pokładów cynobru, odkrytych w obwodzie tatarskim. Celem tego przyjazdu jest zawzięcie stosunków z handlowcami cynobru w Petersburgu. WYSTAWY. X. Wystawa nasion w muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie otwarta będzie jak wiadomo w dniu 15-tym lutego 1892-go roku. Pragnący wziąć w niej udział winni nadesłać do komitetu wystawy w muzeum przemysłu i rolnictwa deklarację przed dniem 13-tym stycznia r. 1891/2, same zaś przedmioty zadeklarowane do stawieć na 10 dni przed otwarciem wystawy; tylko okazy, ulegające łatwemu psuciu, przyjmowane będą do dnia 14-go lutego włącznie. Głównym zadaniem wystawy jest wskazanie rolnikom i przemysłowcom źródeł nabywania pożądaných artykułów, jak najmniej ułatwienie wytwórcom zbytu ich produktów. Wystawa obejmować będzie 5 następujących działów: 1) dział nasion i wszelkich roślin gospodarskich; 2) nawozów pomocniczych; 3) produktów nabiałowych; 4) produktów przemysłu rolnego fabrycznego; 5) wytworów przemysłu domowego wiejskiego. W wystawie mogą brać udział i ubiegać się o nagrody wszyscy mieszkańcy Królestwa i Cesarstwa, przedstawiający okazy własnej produkcji; mogą być również wystawcami i cudzoziemcy, lecz bez prawa ubiegania się o nagrody. Miejsca na ustawianie okazy udzielane bezpłatnie, koszty wskazania i przyzobienia wystaw ciągną na wystawcach. Byłoby do życzenia, aby wystawcy w dziale nasion i nawozów, obok deklaracji przedstawiali świadectwa (pracowni chemicznej) muzeum, stacyi oceny nasion muzeum lub stacyi doświadczalnej w Sobieszynie, co do czystości i siły kiełkowania wystawionych nasion, procentowości mączki w kartoflach, cukru w burakach, lupuliny w chmielu i t. p., oraz co do składu chemicznego zapotrzebowanych środków nawozowych. O ileby powyższe wzmiankowane świadectwa nie były dostarczone przez wystawcę, to wskazane badania środkami muzeum przeprowadzone będą; w tym jednak celu zadeklarowane okazy conajmniej na dni 10 przed otwarciem wystawy dostarczone być winny. Okazy nadesłane po tym terminie, w pomienione powyżej świadectwa nieopatrzone, o nagrodę ubiegać się nie mogą. X. Projekt urządzenia wystawy przyborów w kolejo wych ostatecznie opracowano i wniesiono go do oddziału kolejowego towarzystwa mechanicznego w Petersburgu.

Wiadomości ogólne.

Nabożeństwa świąteczne odbędą się w kościołach miejscowych w następującym porządku: W kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny dziś, o godzinie 11 1/2, w nocy, Pasterka; w piątek, począwszy od godziny 6-ej rano, msze św. jedna po drugiej aż do sumy, oraz trzy kazania: pierwsze po prymaliu o godzinie 6 1/2, rano, drugie po wotywie o godzinie 9 1/2, rano dla Niemców katolików i trzecie w czasie su-

my, o godzinie 11-tej przed południem; w sobotę i niedzielę zwykły porządek nabożeństw zostanie zachowanym. W kościele św. Józefa: jutro, o godzinie 6-ej rano Pasterka, o godzinie 9 1/2 wotywa, a suma z kazaniem o godzinie 11-ej przed południem. Porządek nabożeństw świątecznych w kościele Podwyższenia św. Krzyża do wczorajszego wieczoru nie był jeszcze ułożony i wiadomy. W piątek, jako w dzień przyścia na świat Chrystusa Pana, wolno używać pokarmów mięsnych. W parafii ewangelickiej św. Trójcy odbędą się nabożeństwo dziś, o godzinie 5 wieczorem, w domu modlitwy; w piątek, o godzinie 10-tej rano, nabożeństwo z komunią w tymże domu modlitwy i nabożeństwo w sali konfirmacyjnej bez komunii; w sobotę, o godzinie 10-tej rano, nabożeństwo bez komunii w domu modlitwy i w sali konfirmacyjnej — i w niedzielę, o godzinie 10-ej rano, nabożeństwo w domu modlitwy i w sali konfirmacyjnej. W parafii ewangelickiej św. Jana dziś, o godzinie 6-ej wieczorem, odbędą się nabożeństwo liturgiczne (pastor Angerstein); jutro, o godzinie 10-ej rano, nabożeństwo z komunią, o godzinie 6-ej wiecz. nabożeństwo liturgiczne (pastor Angerstein); w sobotę, o godzinie 10 1/2 rano, nabożeństwo bez komunii (pastor wikaryusz Essenburger); i w niedzielę, o godzinie 10 rano, nabożeństwo z komunią św. (pastor Angerstein), oraz o godz. 6-ej wieczór (pastor wikaryusz Essenburger). Targi produktów przedświąteczne nasze nie odznaczyły się ożywieniem. We wtorek na placu około kościoła roilo się dość kupujących, za pośrednictwem ludności zwłaszcza, którą w prezenty gwiazdkiwce starały się zaopatrzyć liczne stragany z obuwiem, tkaninami tanimi, jaskrawymi i pastremi oraz wyrobami włóczkowymi. Choć było tam trochę, za to w środku same one dominowały na obszernym targowisku, od pomarszczonej i pofalowanej mrozem powierzchni którego dziwnie odbijało te prawie świeże zielone stopy drzewek. Wczoraj główny ruch panował na Starem Mieście i Nowym Ryuku, choć nie przekroczył wcale średniego wymiaru. Pośród wszelkich produktów spożywczych zauważyliśmy tu jedyną zwierzyńca, sprzedawane po rs. 1 kop. 50 do rs. 2 za sztukę. Jeden z większych miejscowych sklepów masarskich zaopatrzył się w zajęcie obficie aż w Łowiczu, skąd z polowań okolicznych sprowadzono cały wagon szarżków do Łodzi, sprzedawanych po rs. 1 kop. 80 za sztukę. Ruch patentowy w magistracie tutejszym rozpoczął się już przed tygodniem na dobre. Dotychczas wykupiono 793 patenty dla różnych większych i mniejszych przedsiębiorstw na rok przyszły. Stanowi to zaledwie 1/3 część wykupywanych corocznie patentów, liczba których dochodzi do 7,000. Statystykę śmiertelności wprowadza u siebie z Nowym Rokiem magistrat tutejszy, z rozporządzenia władzy wyższej, gubernialnej. W tym celu wszystkim lekarzom wolno praktykującym rozdane będą odpowiednio porubrykowane blankiety, w których leccy chorego obowiązany będzie zapisać na jaką mianowicie chorobę pacjent jego zmarł. Ubogim zmarłym, zaś którzy nie udawali się o poradę lekarską zaświadczenia także obowiązani będą wydać lekarze miejsca lub też najbliżej, w mieście zamieszkałi, wolno praktykujący. Bez aktu zejścia bowiem z wyraźnym wymienieniem przyczyny śmierci, nie będzie wolno duchowieństwu grzebać zmarłych. Sposób tak prowadzenia statystyki śmiertelności wzorowano na Warszawie i innych miastach większych, gdzie praktykuje się od już dawno, zapobiegając mylnemu kwalifikowaniu wypadków śmierci i odnoszeniu ich do chorób, wcale lub w daleko mniejszej liczbie konstatowanych przez lekarzy. Potrzebę wprowadzenia u nas statystyki śmiertelności w ten sposób uznał łódzki czasowy komitet, mający zapobiedz szerszeniu się ospy. Dotychczas bowiem w Łodzi, za powód zgonów tak często podawano ospę, że ilość wypadków śmiertelnych podług tych danych doszła np. w miesiącu kwietniu r. b. do 200, a zatem przeciętno ilość chorych na ospę na 1,000 oznaczoną być mogła. Ponieważ w praktyce lekarskiej cyfry podobne okazywały się wprost śmieszne i tak przesadzane, że stawiły Łódź na pierwszym w całym państwie miejscu pod względem liczebności wypadków ospy naturalnej w stosunku do ludności miasta — należało wyjaśnić sytuację zdrowotną i w tym celu właśnie komitet do zapobiegania ospie zwrócił się do rządu gubernialnego z przedstawieniem konieczności prowadzenia w sposób wzmiankowany statystyki śmiertelności, co też władze za słuszne uznały. Mylnie podawanie ospy za przyczynę śmierci dzieje się z powodu nazywania przez ludność wszyst-

kich chorób wysypkowych „krostami”, które błędnie zupełnie w wykazach statystycznych nazywane są „późną ospą”. Takie błędne tłumaczenie chorób jako przyczyna śmierci w swoim czasie urzędowo sprawdzono w pow. makaryewskim, gubern. kostromskiej, na co też komitet do zapobiegania ospy powołał się w raporcie swoim do rządu gubernialnego. Jedną z najbliższych sesyj w magistracie poświęconą będzie omawianiu ostatecznego wprowadzenia w Łodzi statystyki śmiertelności, z którą przybędzie nam nowe źródło ścisłe do badania i poznania naszego miasta pod względem zdrowotnym. Pobór do wojska. W ciągu trzech dni ostatnich wyjechało do Cesarstwa 442 rekrutów z poboru tegorocznego w powiecie łódzkim. Zjazd sędziów pokoju m. Łodzi rozpoczęcia posiedzenia sądowe w dniu 28 m. grudnia r. b., w którym wejdą na stół sądowny następujące sprawy karne: przeciwko: 1) Józefowi Kraszewskiemu i Janowi Ściśkiemu, oskarż. o oszustwo, 2) Lejbie Minsztajnowi i innym o niewykonanie rozporządzeń policyi, 3) Michałowi Płóciennikowi o kradzież, 4) Gustawowi Lejortowowi o potwarz, 5) Rudolfowi Deryngowi o nieostrożną jazdę, 6) Wilhelmowi Berendtowowi, Józefowi Rode i Karolowi Heine o zakłócenie spokoju publicznego, 7) Antoniemu Borkiewiczowi o obelgi słowne i czynne, 8) Beniaminowi Goldblumowi o obelgi czynne, 9) Abramowi Derszkowi o niewykonanie rozporządzeń policyi, 10) Józefowi Depickowi, Szczepanowi Hass i Konstantemu Bilaryntowowi o samowładność, 11) Zuzannie Fligner o obelgi słowne, 12) Krystynie Dymno o kradzież, 13) Józefowi Fisiakowi o jazdę nieostrożną, 14) Abe Tobiaszowi o obelgi czynne, 15) Szanlowi Litnagowi o obelgi słowne, 16) Muszkowi Wajnbergowi i innym o pobicie Wolfa Józefowicza, 17) Rafałowi Bornstajnowi i innym o obelgi czynne, 18) Adolfowi i Emilii Perszej o obelgi słowne, 19) Konstantemu Kurowskiemu o samowładność, 20) Aronowi Fiszzerowi o kradzież, 21) Albertowi Rozenhalowowi o samowolne naklejanie afiszów teatralnych, 22) Genochowi Bergerowi o wykroczenie przeciwko przepisom akcyzom od tytoniu, 23) Maciejowi Duple i in. o obelgi czynne, 24) Petroneli Przybylskiej o zakłócenie spokoju, 25) Marcinowi Karczmarkowi, o samowolne wypasanie bydłem tak cudzych, 26) Enochowi Mochelowi Romanowi o kradzież, 27) Stanisławowi Zientkiewiczowi o wykroczenie przeciwko przepisom akcyzom trunkowej, 28) Efraimowi Dembińskiemu o niewykonanie rozporządzeń policyi, 29) Karolowi Strauchowi i in. o pobicie Fryderyka Manteja, 30) Ojzerowi Cynamonowi o wykroczenie akcyzowe, 31) Mamelowi Strosbergowi o sprzedaż trunków w czasie niedozwolonym i 32) Lejbie Łencyckiemu o zakłócenie spokoju publicznego. Prócz tego zjazd sądski dwie sprawy cywilno-apelacyjne i jedną kasacyjną z powództwa Józefa Janusza przeciwko Franciszkowi i Teofilowi Markowskim. Była stopowego na rzece dostawiono do Łodzi w przeciągu miesiąca od dnia 13-go listopada do d. 13 grudnia 226 sztuk.

Podziękowanie.

Rada zarządzająca łódzkiego towarzystwa dobroczynności, otrzymała od towarzystwa akcyjnego wyrobów bawełnianych K. Scheiblera 3 wagony węgla kamiennego do rozporządzenia, za którą to ofiarę, lożą składa firmie wymienionej podziękowanie w imieniu biednych. Przy tej sposobności pozwalamy sobie odwołać się do ogólnej dobroczynności i wyrazić życzenie, aby powyższy dobry przykład znalazł wkrótce naśladowców. Rada zarządzająca łódzkiego towarzystwa dobroczynności. Prezes Heinzel.

W Częstochowie w dniu 12 b. m. odbył się koncert na cel dobroczynny. Brał w nim udział: pani Grützhaendler-Kaszowska, tenor Maurycy Bruszewski, baryton Landau, uczeń konserwatorium warszawskiego i amator p. Birbaum z Łodzi. Dochodu brutto osiągnięto 580 rubli, dochodu czystego na rzecz biednych 350 rs.

Warszawa. Towarzystwo dobroczynności w Warszawie stara się o zebranie funduszu na otwarcie kuchni bezpłatnych w sześciu punktach miasta. Kuchnie te mają wydawać biedakom podczas zimy po 150 obiadów bezpłatnych dziennie. Skutkiem utworzenia się wielkiego zatoru na Wiśle pod Siekierkami, poziom wody pod Warszawą obniżył się tak dalece, że smok wodociagowy zauważony jest tylko na 12 cali i nie może funkcjonować prawidłowo. Tym sposobem Warszawa przetrwała zagrożoną brakiem wody. Dla zaradzenia ztem postanowiono rozsadzić zator dynamitem. Wybory do władz towarzystwa kre-



Główny skład



ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

w ŁODZI, ulica Piotrkowska, N. 6 nowy

POLECA:

Płótna bielone, **kreas** niedobielony, **płótna** na prześcieradła, **rewan-tuchy**, **płótno** niebielone w różnych szerokościach na rolety, **płótno** niebieskie, **płótno** pąsowe na wyspy, **płótno** kolorowe na fartuszki i **fartuszki** odpasowane.
Drelich w paski na wyspy, na materace i sienniki.
Dreliżki na ubrania męskie, kolorowe i szare.
Tkaniny na kamizelki.
Madapolam, kreas, płótno tyrolskie.
Płótno introligatorskie.
Tkanina kanwowa do wyszcycia.
Chustki do nosa, płócienne, batystowe i bawełniane, białe i kolorowe.
Ręczniki kuchenne, ręczniki bielone adamaszkowe, ręczniki do haftu z kanwowymi szlakami i frendzją z kolorowymi szlakami.
Ręczniki, płaszcze i prześcieradła kąpielowe — Mydlniki.
Obrusy białe, oraz całe nakrycia na 6, 12, 18 i 24 osób.
Serwety stołowe i serwety deserowe białe i kolorowe.
Serwetki adamaszkowe białe i kolorowe z odpowiednimi serwetkami deserowymi na 6 i 12 osób.

Serwety i serwetki kanwowe, oraz z surowej przędzy.
Fartuszki dzieciinne.
Worki, wańtuchy i sienniki gotowe.
Kiapy na łóżka pikowe, dżutowe, gobelinowe i pluszowe.
Koldry watowe na wacie bawełnianej i wełnianej: atlasowe jedwabne. „surah” atlasowe wełniane, kaszmirowe, adamaszkowe i brylantynowe. Wielki wybór dżutowych portier i serwet.
Płasze wełniane, i materiały na meble wełniane i jedwabne.
Firanki i story białe, kremowe i kolorowe, odpasowane i na arsz. ny Vitrage, Antimacassar.
Wata jedwabna w różnych kolorach.
Krawaty, Cachenez i chusteczki jedwabne.
Pończochy, skarpetki i pończoszki dzieciinne wełniane, baweł. i fil d'ecosse.
Pończochy i skarpetki jedwabne.
Koszule, kaftaniki, spodnie wełniane, bawełniane i fil d'ecosse.
Spodnice, kamizelki i kamasze włóczkowe.
 Wielki wybór bielizny damskiej i męskiej.

Pończochy, Skarpetki i Pończoszki dzieciinne czarne, nie zawierające barwników trujących, z gwarancją za trwałość koloru w noszeniu i praniu.

Po znacznie niżonych cenach od 20 do 30% polecamy wysortowane towary na gwiazdkę.

Ceny NIZKIE, lecz ściśle STAŁE.

2322-10-1

Dr. E. Czekański

wyłącznie: choroby kobiece, weneryczne i skórne. Ulica Piotrkowska N. 39 naprzeciw apteki Wielmożnego Müllera. 2419-10-1

Dr. W. Łaski

z ŁOWICZA, przyjmuje z chorobami dzieci (i do szczyplenia ospy krwawki) oddzielnie od 8 do 12 rano i od 3-5 po poł. Nowy-Rynek, dom Szaniewicza Nr. 3. 1951-0

ZNAKOMITEJ DOBROCI

ekstrakty perfum

francuskich otrzymany

ZAKŁAD FRYZYERSKI W. Kulakowskiego

w Hotelu Hamburgskim i takowe sprzedaje po 60 kop. za lit. Ekstrakty te są tak silne, że po dodaniu w dwójnasób spirytusa, otrzymuje się z nich piękne i mocne perfumy. Za oryginalność takowych zakład poręcza. 2438-8

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Петроковскаго Окружнаго Суда Ф. С. Робаковскій жительствовавший въ г. Лодзи подъ N 440 (12) на основании 1030 ст. уст. гр. суд. объявляет, что 23 Декабря (6 Января) 1891/2 г. въ 10 часовъ утра будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго Момеку Лейбъ Саламоновичу находящагося въ г. Лодзи подъ N 1404 по Выходней улицѣ состоящаго изъ товара именно шерстяныхъ одѣвъ, дамскихъ платявъ и шерстяной пражы, оцененнаго для торговъ 1908 руб.

Продажа будетъ производиться на мѣстѣ хранения по Выходней улицѣ подъ N 1404.

Гор. Лодзь 7 Декабря 1891 г. Судебный Приставъ Робаковскій 2545

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Петроковскаго Окружнаго Суда Ф. С. Робаковскій жительствовавший въ г. Лодзи подъ N 440 (12) на основании 1030 ст. уст. гр. суд. объявляет, что 23 Декабря (6 Января) 1891 г. въ 10 часовъ утра будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго Бернару Амвелью находящагося въ г. Лодзи по Петроковской улицѣ подъ N 536 (116), состоящаго изъ мебели и несортироваго шифа оцененнаго для торговъ въ 640 руб.

Продажа будетъ производиться на мѣстѣ хранения по Петроковской улицѣ подъ N 536(116).

Гор. Лодзь 25 Ноября 1891 г. Судебный Приставъ Робаковскій. 2544-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Петроковскаго Окружнаго Суда Ричардъ Будкевичъ, жительствовавший въ г. Лодзи по Новомъ Рынку въ домѣ подъ N 10 на основании 1030 ст. Уст. Гр. Суд. объявляет, что 16 Декабря 1891 года съ 10 часовъ утра будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества принадлежащаго Абе Кронзальбергу состоящаго изъ нагмарнаго товара и оцененнаго для торговъ въ 555 руб.

Продажа будетъ производиться въ г. Лодзи по Петроковской улицѣ подъ N 274.

Гор. Лодзь, 2 Декабря 1891 г. Судебный Приставъ Будкевичъ. 2546

BAKALIE MIESZANE

M. Sprzączkowski

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY

na Łodzi i okolicę firmy:

„PIOTRA ORŁOWA”

ulica Piotrkowska № 501. ŁÓDŹ. ulica Piotrkowska № 501.

POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA:

PIERNIKI w wielkim wyborze PIERNIKI

z pierwszych renomowanych fabryk Warszawy, Moskwy i Torunia firmy Gustawa Weese i innych, WINA odstale: węgierskie, reńskie, hiszpańskie, szampańskie, rumy, koniaki, araki, likiery krajowe i zagraniczne, oraz towary kolonialne: rodzynki sultańskie, oleme, migdały, cykatę, wanilię, oliwę prawdziwą Nicejską, musztardy francuskie i krajowe, ocy francuskie, czekoladę, mączkę cukrową zwaną puder z cukru oryszewskiego, rżniętego na maszynie tu na miejscu, oraz wszelkie inne towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące.

2309-

PIERNIKI

Na nadchodzące święta.

Na nadchodzące święta.

„Equitable“

Towarzystwo Ubezpieczeń na ŻYCIE w Stanach Zjednoczonych Ameryki

NAJWYŻEJ zatwierdzone w Państwie Rosyjskim dnia 7-go lipca 1890 r.

Główna Reprezentacja na Królestwo Polskie

Stan. Lud. Kronenberg

w Warszawie, Senatorska 43.

Kapitał Towarzystwa z dniem 1 Stycznia 1891 wynosił rs. 211,061,427.

Towarzystwo przyjmuje wszystkie rodzaje ubezpieczeń na życie podług warunków polisy, zatwierdzonych przez Pana Ministra spraw wewnętrznych w dniu 26 lipca 1890 roku.

Polisy Towarzystwa zwyczajne za trzy lata, specjalne polisy za dwa lata są bez zarzutu. Zysk Towarzystwa rozdziela się wyłącznie między ubezpieczonych.

Sumy ubezpieczone będą wypłacane **ZARAZ** po wnieśieniu dowodu o śmierci.

Towarzystwo gwarantuje całym swym majątkiem rs. 211,061,427 za wszystkie w Państwie Rosyjskim zawarte ubezpieczenia, złożyło jako specjalną gwarancję w Banku Państwa w St. Petersburgu rs. 600,000 w Ros. 4% Pożyczce i składa corocznie rezerwy zysków i gromadząca się zyski ubezpieczonych.

Blizszych wiadomości udziela:

Generalna Agentura dla Łodzi:

E. Häbler & Co

ulica Piotrkowska Nr. 193 nowy.

Zdolni agenci dla Łodzi, Pabianie, Zgierza i Ozorkowa są poszukiwani.

2132-10-

Ogłoszenia.

Droga żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że niżej wymienione a do dnia 3 (15) grudnia r. b. niewykupione towary w razie niewykupienia w terminie przewidzianym w § 20 Najwyższej zatwierdzonej Ustawy dla dróg żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane po upływie 3-ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.

N. N. listu frachtowego	Data przybycia rok, miesiąc i dzień	Stacya wysyłająca	Nazwisko wysyłającego	Nazwisko odbierającego	Sztuk	Rodzaj towaru	WAGA pudy i funty
1891 roku							
78473	września 23 (paździer. 7)	Warszawa	A. Pacer	okaziciel	1	żelazny towar	9 —
78487	" 25 (7)	"	Janowski i C-om	"	1	czekolada	1 10
76687	" 19 (1)	"	Szolberg	"	1	książki	1 08
77010	" 19 (1)	"	Rosenstejn	"	1	lampy	4 15
79695	" 30 (12)	"	Margolin	"	1	galanteryjny	3 08
81346	października 5 (17)	"	Kalinberg	"	1	książki	2 28
81347	" 5 (17)	"	"	"	1	"	3 04
81471	" 5 (17)	"	Mantey	"	1	drut	4 —
81590	" 7 (19)	"	Gerte	"	1	makmur	23 35
81911	" 8 (20)	"	Fabr. Ceres	"	1	makaron	2 30
82364	" 10 (22)	"	Klejnert	"	1	skrzynny pas	1 33
82424	" 10 (22)	"	Złobicki	"	1	oost winny	4 —
83292	" 13 (25)	"	J. Stern	"	18	gigle krzesła	9 —
21129	września 9 (21)	Warszawa poł.	Ostaszewski	Kohn	4	drewniane wyroby	1 10
5555	września 30 (paździer. 12)	Warszawa m.	Izba	okaziciel	1	lustro	9 35
5681	października 5 (17)	"	Godlieb	"	2	galanteryjny	3 15
5709	" 5 (17)	"	Gorenblas	"	2	ramy drewniane	6 30
8989	" 13 (25)	Piotrków	Rachalewski	"	9	rzeczy domowe	26 10
7623	września 24 (paździer. 6)	Włocławek	Markowicz	"	15	surowe kości	45 17
941	września 14 (26)	Ciechocinek	Cukier	"	2	rzeczy domowe	4 —
8219	września 25 (paździer. 7)	Kijów miasto	Olszewicz	Gusobrer	1	szlam mineralny	3 10
7401	października 1 (13)	Kiszyniew	Richter	okaziciel	1	drut	6 —
42461	" 1 (13)	Wilno	Brondo	"	1	wino	0 20
122	" 6 (18)	Mława	Alter	"	7	herbata	13 20
4090	" 7 (19)	Czerkassy	Belokowicz	Dobranicki	1	deski	610
607	" 15 (27)	Ryga	Br. Jowtanowicz	okaziciel	1	manufaktury towar	3 12
6720	" 16 (28)	Odesa	Anding	"	6	alun	89 27
6722	" 16 (28)	"	"	"	1	wino ruskie	7 05
2540-3-1							

GLÓWNY SKŁAD WYROBÓW

Warszawskiej DYSTYLARNI PAROWEJ

Ł. Mokiejewskiego

ORAZ HANDEL WIN

w Łodzi, ulica Piotrkowska dom Kłossa Nr. 765.
poleca NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

Trunki w zakres dystrylarni wchodzące, w dobroci niestępujące zagranicznym, jak alembiki, Столовое очищенное вино, likiery, kremy, w ozdobnych flakonach, spirytusy: do picia, winny, do polityru i do palenia, jako też okowite, smaczna i mocna. WINA naturalne odstale z najcenniejszych piw: węgierskie, francuskie, szampańskie, reńskie, hiszpańskie, portugalskie. Araki, koniaki krajowe i zagraniczne (kuracyjne). Młody stare, porter angielski w 1, 1/2, 1/4 butelkach. Oety francuskie, oraz WINA: besarabskie, krymskie i kaukaskie od 30 kop. za butelkę. 2476-5-1

Wina na garnce

Węgierskie garniec	Rs. 4 kop. 50.
Węgierskie garniec	" 5 " 50.
Węgierskie garniec	" 6 " 30.
Krymskie słodkie, garniec	" 1 " 60.
Krymskie " " "	" 2 " 25.
Krymskie " " "	" 3 " 00.
Krymskie wytrawne	" 3 " 50.

poleca Skład Win i Delikatessów

Stefana Zarzeckiego

Południowa Nr. 11 nowy.

FABRYKA KOLDER WATOWYCH

Emmy Rampold

w Łodzi, ul. Kamienna, Nr. 7 dom Finstra 2-gie piętro
poleca

wielki wybór kolder watowych:

Atlasowych jedwabnych, „Surah“, kaszmirowych, atlasowych wełnianych, tyfkiowych i brylantynowych.

NOWOŚĆ! Koldry na wełnianej wacie **NOWOŚĆ!**

Które skutkiem elastyczności wełny nie tracą na swej świeżości nawet po najdłuższym użyciu. 2447-0-1

Fabryka „Noblesse“

Papierosy „Salonowe“ i „Dobre“ 10 sztuk 6 kop.
„Renoma, Wyborne, Desser i inne“ „ 10 „
oraz Tytonie na różne ceny.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składach

Kalinowski i Przepiórkowski

Warszawa, Hotel Europejski

Paweł Kołodziejcki i Sp.

Warszawa, Nowy Świat No. 51.

Wszelkie zamówienia wysyłają się bezzwłocznie

Na żądanie szczegółowe cenniki.

SYNDYK TYMCZASOWY

masy upadłości

Tadeusza Walewskiego

Na zasadzie art. 512 Kod. handl. zawiadamia wszystkich wierzycieli tej masy, którzy jeszcze nie zgłosili się do sprawdzenia swych wierzytelności, iż Sąd Okręgowy w Piotrkowie wyrokiem z d. 2 (14) grudnia 1891 wyznaczył ostateczny dwutygodniowy licząc od daty ogłoszenia niniejszego wezwania, termin, do tego sprawdzenia dla wszystkich nie zgłaszających się wierzycieli tej masy i że Sędzia Komisarz ze względu na przypadające w tym czasie dni niesądowe, wyznaczył ku temu termin stały w dniu 2 (14) stycznia 1892 roku w wydziale Cywilnym Sąd.

Wzywa się więc tych wierzycieli, aby się stawili z dowodami usprawiedliwiającymi ich pretensje we wskazanym terminie, pod tym zagrożeniem, iż niestawiający i niesprawdzeni do rozdziału funduszu masy w myśl art. 513 Kod. Handl. należec nie będą.

Adolf Kohn,
advokat przysięgły
2542

Zdolne szwaczki

do ubierania kapeluszy ZNAJDĄ odpowiednie zajęcie

w fabryce kapeluszy

Szlee i Kreisler,

w Łodzi, ulica Targowa.
2539-3

Propinacja miejska

w Zarkach, jest do wdzierżawienia od dnia 1 (13) stycznia 1892 r. Razem z propinacją wydzierżawiony być także może BROWAR piwa bawarskiego i DYSTYLARNIA. Wiadomość bliższa w Zarządzie dóbr Zarki, przez Myszków przy kolei W. Wiedenskiej w Zarkach. 2547-6

Magazyn Jarosławski

17. ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 17.

poleca praktycznie

PODARUNKI NA GWIAZDKE

Damskie Koszule.	Męzkie Koszule dzienne.
Damskie Spódnice.	Męzkie Koszule nocne.
Damskie Kalesony.	Męzkie Kalesony.
Damskie Kaftany.	Męzkie Kolnierzyki.
Damskie Matlues.	Męzkie Mankiety.
Damskie Peniuary.	Męzkie Połkoszulki.
Damskie Pończochy.	Męzkie Skarpetki.
Damskie Chustki do nosa.	Męzkie Chustki do nosa.
Damskie Chustki balowe.	Męzkie Krawaty.

Wełniane wyroby.

Plótna Jarosławskie, Stołowa bielizna, Ręczniki, Serwetki.

Madapolam Rossyjski, Barchan, Nansuk, Pika, Batory, Wiktorya. Drelich w paski na wsypy i materace.

Magazyn Jarosławski

17. PIOTRKOWSKA 17.

2242-16

CUKIERNIA

J. SZMAGIERA

Poleca własnego wyrobu pierniki w wielkim wyborze z czystego miodu, oraz owoce marepanowe i cukry ozdobne na choinkę. Cukry deserowe i czekoladki z najdelikatniejszymi smakami. Przyjmuje zamówienia na znane ze swej dobroci ciasta wszelkiego gatunku. 2418-6-1